Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLVI WARSZAWA, 1 CZERWCA 1929 Nr. 11

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".

„SOKÓŁ"

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ"



Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.
Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

ZLOT WIELKĄ MANIFESTACJĄ DUCHA NARODOWEGO

Zlot w Poznaniu, w okresie Ogólnopolskiej Wystawy Powszechnej, winien się stać wielką manifestacją ducha narodowego. Stajemy przed światem z nowym dorobkiem dziesięciolecia naszej niepodległości. Zadziwimy cudzoziemców zdobyczami w różnych dziedzinach naszego życia ekonomicznego, kulturalnego i społecznego. Dla jednych będzie to prawdziwą rewelacją, co Polska w tak krótkim czasie potrafiła wydobyć, mimo zniszczeń wojen — i zubożenia kraju; ci z podziwem i szacunkiem spoglądać będą na nasz dorobek dziesięcioletni — dla drugich, wykazanie tężyzny narodu, jego sił żywotnych, będzie przykrą niespodzianką, świadczącą o potędze państwa i narodu „Tej, co nie zginęła". A jednak o sile i znaczeniu mocarstwowem państwa nie stanowią jedynie jego wartości materjalne, rozwój przemysłu, rolnictwa, wznoszone budynki, inwestycje miljonowe, zewnętrzna kultura i bogactwo kraju. Fundamentem, na którym opiera się gmach państwa, to dusza narodu, to duch, który żyje tradycjami wielkich dziejów, wielkich mężów, świetnej naszej przeszłości. Ten duch, który w imię tych dawnych tradycyj, czuwa, ażeby Polska nie zeszła z tej drogi, którą ją wiedli Piastowie, Jagiellonowie, drogi dziejowej, opartej na kulturze Zachodu, opromienionej duchem chrześcijaństwa. Ten potężny duch narodu żyje w olbrzymiej większości narodu polskiego; u jednych świadomie, u drugich podświadomie może, lecz chroni Polskę przed zagładą, przed zalewem międzynarodowych wpływów. W okresie niewoli, w najcięższych chwilach życia, Sokolstwo Polskie ducha tego budziło, wychowując naród fizycznie i moralnie silny.

Dzięki temu przetrwaliśmy, i dziś, kiedy w Poznaniu będzie przegląd naszego dorobku niepodległościowego, kiedy jednocześnie odbywać się będzie Zlot Sokolstwa polskiego, będzie to jednocześnie egzamin wartości ducha narodu. Zlot nasz wykaże przed światem, że w karnych szeregach Sokolstwa Polska żyje, gotowa każdej chwili do obrony wszystkich świętości, zagrożonych przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, obrony granic mienia polskiego, niezależności gospodarczej i politycznej, wiary ojców naszych, rodziny chrześcijańskiej i katolickiej. W każdej chwili Sokolstwo pójdzie razem, karne, świadome swoich obowiązków. Sokół i Sokolica, w imię tego, co nam jest najdroższe—dobra Rzeczypospolitej. „Twierdzą nam będzie każdy próg tak nam dopomóż Bóg!".

M. HOLDER-EGGEROWA.

PRZYJAZD SOKOŁÓW Z AMERYKI.

W dn. 10 maja przybyła do Polski pierwsza grupa Sokołów z Ameryki, zdążających na Zlot w Poznaniu. Przybyli oni do Gdyni na okręcie „Estonja". Przewodnictwo Związku wysłało do Gdyni na powitanie tej grupy delegację, złożoną z dhny Marji Zamoyskiej i dha Michała Zamoyskiego. Okazało się, że przy opracowywaniu powitania pewne czynniki zupełnie pominęły Sokoła. Dopiero naskutek energicznej postawy delegacji i władz sokolich w Gdyni: prezesa dr. Skowrońskiego i ks. kapelana Turzyńskiego, błąd ten został częściowo naprawiony. „Estonja" przybyła o 7 wieczorem, wpływając

do portu, orkiestra okrętowa odegrała Hymn Narodowy, a pasażerowie zalegli pokład z polskiemi chorągiewkami w ręku.

Oddział sokoli, mający witać druhów z za oceanu był już w porcie i stał na molo ze sztandarem gniazda Wejherowo na czele. Na pokład „Estonji" wchodzi Komitet powitania wycieczek, aby przekonać się, że na sześćdziesięciu kilku pasażerów, jest 62 sokołów. Wtedy dopiero pozwolono sokołom powitać przybyłych druhów, nawet orkiestra miała wykonać „Marsza Sokołów", niestety, okazało się, że zapomniała nut i odegrała poza Hymnem Narodowym jakiś marsz. Powitał przybyłych imieniem Sokolstwa Polskiego dh. Michał Zamoyski, a na jego okrzyk końcowy „Czołem", gruchnęło całe zapełnione tłumem nadbrzeże, jak trzy potężne grzmoty, okrzykiem — Czołem!

Sokoli polscy z Ameryki zostali powitani na ziemi polskiej przez Sokołów! Tłum widzów zespolił się w tej chwili z Sokolstwem i odczuwało się, jak nierozerwalnemi węzłami jest z nim złączone Sokolstwo.

Druhów z za oceanu witamy na ziemi ojczystej!

ZAŚLUBINY WISŁY Z BAŁTYKIEM.

Przygotowania do jednej z największych atrakcyj podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca — do niezwykle barwnego widowiska p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem" są w pełnym toku. Wytężona praca specjalnego komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem naczelniczki Związkowego Wydziału Sokolic, druhny Jadwigi Zamoyskiej przy współudziale p. i. przewodniczącej Dzielnicowego Wydziału Sokolic druhny Haliny Rozmiarkowej, prezesa oraz sekretarza przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej drh. Antoniego Wolskiego i Wincentego Fellnera — już teraz pozwala wróżyć pełne powodzenie temu jedynemu w swoim rodzaju przedstawieniu.

Trafny dobór wybitnych, a ofiarnych współpracowników - fachowców upoważnia również do stawiania takich horoskopów. Więc reżyserja całości spoczywa w wytrawnych dłoniach p. dyr. Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej; nad stroną dekoracyjną czuwa jeden z naszych najwybitniejszych artystów z tego zakresu — p. Stanisław Jarocki; układu efektownych i oryginalnych tańców podjął się znakomity baletmistrz p. M. Statkiewicz; wreszcie ilustracja muzyczna będzie dziełem wysoce utalentowanego kompozytora p. Poradowskiego.

W samym widowisku weźmie udział ponad tysiąc osób z różnych stron Polski, w ślicznych strojach ludowych. Ujrzymy zatem wzorzyste pasiaki łowickie, efektowne gunie góralskie, sukmany z Mazowsza, barwne krakowskie ubiory i t. d. Podziwiać będziemy oraz oklaskiwać gorąco dziarskiego mazura, skocznego krakowiaka i kujawiaka, ślicznego trojaka ze Śląska, niezwykle ciekawe tańce góralskie, oryginalne dożynki — wszystko przy wtórze porywających melodyj tych naszych, rdzennie polskch, urozmaiconych dziarskiemi przyśpiewkami, oraz solowemi popisami.

Widowisko odbędzie się na terenie stadjonu miejskiego w Poznaniu, a komitet organizacyjny, pragnąc możliwie wszystkim uprzystępnić zobaczenie „Wisły" — powtórzy ją parokrotnie.

ZJAZD TOW. GIMNASTYCZNYCH W ORLEANIE.

W dn. 20 maja odbył się zjazd Towarzystw Gimnastycznych Francuskich w Orleanie, w którym wzięli udział przedstawiciele Sokoła. Oto co mówi o tem jeden z uczestników:

Zbiórka wszystkich uczestników naszego pokazu w Orleanie była naznaczona w Poznaniu. Trenowaliśmy wspólnie przez 3 dni pod kierownictwem naczelnika Fazanowicza. Następnie wyruszyliśmy do Orleanu. Na miejscu dostaliśmy przewodnika, który zaprowadził nas do kwatery. Umieszczono nas w jednym pokoju z Włochami, Szwajcarami i kilkunastu Francuzami.

Idziemy na boisko, na którem od 6-tej rano do 4-ej p. p. odbywają się gimnastyczne zawody o mistrzostwo Francji. Udział w zawodach biorą oprócz Francuzów z kraju i kolonji, Holendrzy, Włosi i Belgowie. Ogółem zawodników staje około 6-ciu tysięcy. Zawody odbywały się w 4-ech stopniach. Zawodnicy prócz ćwiczeń wolnych i na przyrządach, podnosili ciężary, biegali 100 mtr., skakali w dal, w wyż i o tyce, oraz pchali kulą i kamieniem. Laicy mówią dużo o szkodliwości gimnastyki przyrządowej. Otóż we Francji, Szwajcarji, Holandji, Włoszech i Belgji ćwiczą na przyrządach i stają do zawodów chłopcy w wieku 15 lat. Oczywiście wykonują ćwiczenia przystosowane dla nich. Obok 15-letnich chłopców stawali do zawodów mężczyźni w wieku lat 40-tu. Poziom ćwiczeń na przyrządach w stopniu najwyższym był bardzo wysoki. Od godz. 4-ej p. p. w sobotę i w niedzielę odbywały się próby ćwiczeń, w poniedziałek zaś pokazy.

Zainteresowanie publiczności ogromne. Pociągi z Paryża do Orleanu przepełnione. Zarówno na próbach jak i na pokazach trybuny były przepełnione. Na pokazie obecny był prezydent republiki Doumergue, Poincaré z całym rządem, prezydenci miasta Paryża i Orleanu, oraz wielu przedstawicieli innych związków gimnastycznych. Polskę reprezentował prezes Sokolstwa polskiego, dh Zamoyski.

W niedzielę rano zrobiliśmy na miejscu próbę. Przyglądało nam się kilkuset Francuzów. Po próbie przystąpili do nas, winszowali nam i dziwili się dlaczego nie stajemy do zawodów.

W poniedziałek rano złożyliśmy wieniec u stóp pomnika Joanny D'Arc. Następnie wzięliśmy udział w defiladzie, oraz przeglądzie wszystkich gimnastyków przez prezydenta. Przez cały czas występowaliśmy w mundurach sokolskich i spotykani byliśmy z dużą sympatją ze strony Francuzów.

Po południu nastąpił nasz pokaz. Ćwiczyliśmy na boisku wspólnie z Holendrami, którzy wybrali sobie środek boiska na gołej ziemi i w kurzu, my ćwiczyliśmy na trawie przed główną trybuną. Warunki terenowe wprost fatalne. Dookoła przyrządy, barjerki lub włóczący się zawodnicy, którzy tło-

czeniem się utrudniali ćwiczenia. W każdym razie Francuzów zainteresowała nasza metoda i podobały się niektóre ćwiczenia układu nacz. Fazanowicza. Inne reprezentacje pokazywały przeważnie ćwiczenia, które u nas demonstrowano 20 lat temu. Jedynie wojskowa szkoła gimnastyczna pokazała ćwiczenia lekkoatletyczne oraz sposób trenowania ich. Na zakończenie pokazali efektowne skoki przez konia.

Do ćwiczeń wolnych stanęło 4.000 ludzi. Ubrani różnie, każde towarzystwo inaczej. Oprócz tego stanęło 2.000 chłopców i 2.000 dziewcząt ze szkół. Pozatem 1.000 dziewcząt pokazało ładne ćwiczenia plastyczne. Wszędzie panował dobry humor. Zjazd był bardzo liczny i wykazał, że Francja pod względem ilościowym i jakościowym w świecie gimnastycznym jest potęgą.

Pokaz Sokolstwa wywarł wielkie wrażenie, które znalazło wyraz naprzód u publiczności, następnie na bankiecie w przemówieniach. Reprezentant rządu francuskiego, minister sztuki, w swej mowie wyraził uznanie i zachwyt—inni mówcy twierdzili, że jeżeli można tej miary drużynę przedstawić, to jest dowodem, jak Polska umie pracować, by dojść do podobnych wyników. Powinszowań składano wiele. Odnieśliśmy więc nowy sukces dużej wartości.

ZBICZ.

SOKÓŁ POLSKI W PETERSBURGU.

Z inicjatywy organizacji akademickiej młodzieży niepodległościowej, zostało utworzone w styczniu 1906 r. Tow. Gimn. „Sokół Polski“ w Petersburgu. Gniazdo to nad Newą w krótkim czasie zdobyło ogromną popularność, wśród wszystkich polskich warstw społecznych stolicy Państwa Rosyjskiego, liczącej wtedy przeszło 50.000 polaków. Akt uroczysty otwarcia „Gniazda“ brzmiał, jak następuje: „Roku 1907 dnia 18/31 marca, w obecności posłów Polski, Litwy i Rusi, delegatów towarzystw sokolskich, przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń polskich, członków Towarzystwa i zaproszonych gości odbył się uroczysty akt otwarcia gniazda „Sokoła Polskiego“ w Petersburgu, założonego dnia 29/I. 1906 r. oraz poświęcenie sokolni. Niechaj to Gniazdo nad Newą będzie spójnią, łączącą wszystkich rodaków w imię zasad sokolskich Braterstwa i Równości oraz uczelnią, która pod obcem niebem wykształci Ojczyźnie nowych a dzielnych obywateli“. Poświęcenia Sokolni dokonał kapelan „Sokoła“ ś. p. ks. Konstanty Budkiewicz, zamordowany przed kilku laty przez bolszewików. Hasłom, wymienionym w akcie otwarcia „Sokół“ Petersburski pozostał wiernym do końca swojej egzystencji, przerwanej w roku 1918 przez władze bolszewickie, wychowując zastępy młodzieży patrjotycznej w miłości dla Ojczyzny i w idei jej niepodległości, mimo prześladowań carskich żandarmów. Ćwiczenia gimnastyczne, popisy doroczne, obchody narodowe, odczyty, wieczornice, wycieczki, sporty, teatry amatorskie i t. p. składały się na zdrową atmosferę moralną „Gniazda“. Wszystkie uroczystości i przemówienia w „Sokole“ miały charakter niepodległościowy, gromadziły też zawsze liczne rzesze słuchaczów, mimo niebezpieczeństwa, jakie groziło uczestnikom, zwłaszcza po zwycięstwie reakcji rosyjskiej w r. 1907. Przyjmował również „Sokół“ petersburski udział w różnych zebraniach o charakterze międzysłowiańskim j. n. w zebraniach polsko - rosyjskich 1908 r., mających na celu otwarcie zamkniętego w r. 1907 „Sokoła“ w Królestwie Polskiem i organizację samodzielnych związków Sokolstwa Polskiego i Rosyjskiego. Nie dały te zebrania żadnego rezultatu, bo rosjanie i czesi nieszczerze popierali kwestię samodzielności Sokolstwa Polskiego, a cesarz nawet słyszeć nie chciał o otwarciu „Sokoła“ w Królestwie. Odbyła się jeszcze w tej sprawie narada 15 kwietnia 1912 r. z udziałem prezesa Związku Sokolstwa czeskiego Dra Szeinera, prezesa T-wa Słowiańskiej wzajemności prof. Bechtierewa, prezesa Związku Sokolstwa rosyjskiego Giżyckiego, b. prezesa Sokolstwa polskiego w Królestwie Popowskiego, b. wiceprezesa Srokowskiego, b. prezesa „Sokoła“ petersburskiego prof. Dra Ziemackiego, prezesa Dra Hattowskiego i wiceprezesa Barchwica. Lecz i te narady, choć może ożywione najlepszemi chęciami, nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Narady kwietniowe miały na celu danie możności Sokolstwu polskiemu przyjęcia udziału w VI Zlocie wszechsokolskim w Pradze Czeskiej, wobec jednakże nieudanych starań w Petersburgu, Związek Sokolstwa polskiego w Małopolsce i Związek Sokolstwa w Wielkopolsce odmówiły swego udziału w tym zlocie, który miał być manifestacją jedności słowiańskiej.

Po wybuchu wojny światowej „Sokół polski“ w Petersburgu wziął czynny udział w niesieniu pomocy rodakom ofiarom wojny, pierwsze biuro Polskiego T-wa Pomocy Ofiarom Wojny mieściło się w jego lokalu, a pracownikami tegoż byli również druhowie i druhny. Ostatnią uroczystością narodową, na której „Sokół“ petersburski odegrał naczelną rolę organizacyjną był uroczysty obchód niepodległościowy ku czci Tadeusza Kościuszki w dniu 2/18 października 1917 r. W obchodzie tym wzięli udział oficjalny: minister rosyjski spraw zagranicznych, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglji, Japonji, Francji, Włoch i posłowie państw zaprzyjaźnionych. Wszyscy ci reprezentanci państw koalicyjnych w dłuższych przemówieniach, nawiązując do uroczystości Kościuszkowskiej, składali hołd świetnej przeszłości historycznej Narodu polskiego i wyrażali wolę reprezentowanych przez nich mocarstw, utworzenia Polski jako państwa wolnego i niepodległego. Na zakończenie uroczystej akademji został podpisany przez nich i zebranych przedstawicieli polskich organizacji politycznych i społecznych, odpowiedni akt pamiątkowy, spisany na pergaminie. Akt ten został złożony do Muzeum Wojska w Warszawie.

Szczególne zasługi w działalności „Sokoła“ petersburskiego w czasie jego dwunastoletniej egzystencji położyli śp. prof. Dr. Józef Ziemacki, b. prezes i członek honorowy, śp. Dr. Jan Hattowski, b. prezes i członek honorowy, inż. Wacław Polkowski, b. prezes, śp. adw. Józef Nowakowski, b. wiceprezes i członek honorowy, Jan Barchwic, b. wiceprezes i członek honorowy, inż. Franciszek Skąpski, b. naczelnik, Jan Biegański, b. naczelnik, Adam Sadowski, b. skarbnik, Dr. Władysław Wróblewski,

b. sekretarz, Beata Duchowska, b. gospodyni, śp. Stanisław Wysocki b. gospodarz, Marja Tarwidówna, Jan Skarżyński, Zygmunt Jezierski, Wincenty Drzewiński i inni. Do grona założycieli i Zarządu „Gniazda“ należeli także: znany działacz społeczny i ekonomista śp. Inż. Władysław Żukowski i znakomity przemysłowiec śp. Inż. Ignacy Jasiukowicz.

PRZYPOMINAMY.

Przypominamy,

że zbliża się termin Zlotu Związkowego w Poznaniu, który obok naszej tężyzny sokolej wykazać ma również naszą sprawność organizacyjną wobec całej Polski.

Przypominamy,

że na Zlot ten przybędą do nas w gościnę drodzy bracia Sokoli polscy z obczyzny, a nawet z dalekiej Ameryki, jako też liczne zastępy Sokolstwa Słowiańskiego oraz przedstawiciele Związków, należących do Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, którzy krytycznem okiem wytrawnych znawców patrzeć będą na przebieg Zlotu w najdrobniejszych jego szczegółach.

Przypominamy,

że sprawne pod względem technicznym i administracyjnym przeprowadzenie Zlotu oraz godne, powadze naszej organizacji sokolej odpowiadające przyjęcie gości wymaga dużego nakładu nietylko pracy, lecz także kosztów pieniężnych, na których pokrycie bezwzględnie znaleźć musimy potrzebne fundusze.

Przypominamy,

że obradująca w czerwcu roku zeszłego Rada Związkowa uchwaliła nadzwyczajną daninę zlotową w wysokości 2.— zł. od każdego członka Gniazd Sokolich, aby w ten sposób zdobyć niezbędne fundusze na należyte przeprowadzenie przygotowań zlotowych.

Przypominamy,

że pierwsza rata tej daniny winna była być wpłaconą do 1 stycznia r. b., a druga do 1 kwietnia.

Przypominamy,

bo niestety sprawa tak wygląda, jakoby Gniazda nasze sokole nic o tem wszystkiem nie wiedziały, gdyż danina sokola wpływa dotąd w sposób wręcz zawstydzający. Wobec tego jeszcze raz

Przypominamy,

że Zarządy Gniazd odpowiedzialne są za należyte ściągnięcie daniny zlotowej od wszystkich swych członków, których należy stanowczo powołać do bezwzględnego spełnienia obowiązku wobec swej organizacji.

ZLOTOWA KOMISJA FINANSOWA

(—) MARCIN DERDA
sekretarz.

(—) KAZIMIERZ KEMPIŃSKI
przewodniczący.

LEGITYMACJE ZLOTOWE.

Legitymacje Zlotowe i żetony zamawiać należy w Zlotowym Komitecie Wykonawczym w Poznaniu, Zielone Ogródki, do 1 czerwca 1929 przez Zarządy Okręgowe, których obowiązkiem jest powiadomić zlotowy komitet wykonawczy o ilości uczestników, z równoczesnem przekazaniem zebranych kwot po 6 złotych od osoby na P. K. O. Poznań 209822, poczem nastąpi przesłanie legitymacji i żetonów zlotowych.

DZIAŁ URZĘDOWY

Wyciąg z protokułów posiedzeń Przewodnictwa Związku z dn. 23 kwietnia, 1 maja i 7 maja r. b.

1) Przyjęto do wiadomości pismo Prezesa Czeskosłowackiego Związku Sokolego Dra Szeinera z podziękowaniem za zorganizowanie przez D-ha Prezesa Zamoyskiego udziału Sokolstwa Słowiańskiego w pogrzebie ś. p. marszałka Foch'a i reprezentowanie tegoż Sokolstwa w Paryżu.

2) Postanowiono na podstawie wniosków zgłoszonych drogą służbową do Przewodnictwa Związku skreślić ze Związku jako nieczynne gniazda Orliczno i Rzecin okręgu Wronieckiego Dzielnicy Wielkopolskiej oraz gniazdo Kończyce okręgu XIII i Żyglin Okręgu IV Dzielnicy Śląskiej.

3) Uchwalono przesłać gniazdu „Sosnowice, Kopalnia — Czeladź“, z okazji poświęcenia sztandaru tegoż w Piaskach w dniu 19 maja r. b., na ręce D-ha Karneya gwóźdź od Związku z życzeniami.

4) Uchwalono delegować D-ha Michała Zamoyskiego, prezesa gniazda w Kozłówce oraz D-hnę Marję Zamoyską do powitania imieniem Związku Polaków z Ameryki, przyjeżdżających do Gdyni na statku „Estonja“.

5) Przyjęto do wiadomości podziękowanie D-hów Dattnera z Ameryki i Jana Madeja, Naczelnika Cieszyńskiego Okręgu Sokolego za nadanie im zaszczytnych odznak Sokolich.

6) Postanowiono na podstawie wniosków, zgłoszonych do Przewodnictwa drogą służbową, przyjąć do Związku gniazda: Włodawa z przydziałem do Okręgu Lubelskiego oraz Sochaczew, z przydziałem do Okręgu Grodziskiego Dzielnicy Mazowieckiej.

ĆWICZENIA RZĘDOWE.

Wszyscy uczestnicy zlotu w mundurach obowiązani są ćwiczyć przez m. czerwiec ćwiczenia rzędowe (musztrę) tak, aby umieli się zachować w uroczystym pochodzie. Odpowiedzialni za swoich druhów są naczelnicy gniazdowi i mają niniejszego zarządzenia dopilnować.

Ostateczny program Zlotu i wskazówki techniczne zostaną zamieszczone w № 12 z 15.VI.29.

Z ŻYCIA SOKOŁA

Z CZORTKOWA.

W dn. 10 marca b. r. odbyło się w Czortkowie walne zgromadzenie Tow. Gimn. „Sokół“, na którem wybrano Zarząd, który ukonstytuował się na posiedzeniu odbytem dnia 14.3. w składzie następującym:

Prezes — dh Gąsiorowski Michał, I wiceprezes — dh Tokarski Kazimierz, II wiceprezes Glodt Ludwik, sekretarz — dh Opacki Józef, skarbnik — dh Koszałka Franciszek, zast. skarbnika — dh Kołodkiewicz Jan, gospodarz — dh. inż. Kostecki Jakób, zast. gospodarza — dh Senecki Władysław, Członkowie: dh Winkowska Ludwika, Bandura Paweł, Koleżański Bolesław, Krokowski Józef, Maksymowicz Antoni, Ornatowski Stanisław.

Komisja rewizyjna: dhowie: Rysiakiewicz Kacper, Łoziński Marjan i Winkowski Antoni.

Delegaci do Dzielnicy i Okręgu XIII: dhowie: Gąsiorowski Michał, Dobrucki Andrzej, Krokowski Bolesław i Uhrynowski Jan.

BIEG KOLARSKI W NISKU.

Dnia 2 czerwca 1929 r. urządza Sekcja Kolarska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Nisku, Okrężny Bieg Kolarski Drużynowy o dystansie 5 klm. o nagrodę wędrowną. Na powyższy bieg zgłosili już swój udział najlepsi zawodnicy lwowscy.

Bieg dostępny jest tylko dla zawodników licencjonowanych.

ZJAZD RADY OKRĘGOWEJ W WŁOCŁAWKU.

W dniu 28 kwietnia b. r. odbyło się w Włocławku zebranie konstytucyjne Rady Okręgowej Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego, na podstawie odpowiedniego rozkazu Okręgu Warszawskiego, za decyzją Przewodnictwa Dzielnicy i Związku. W skład nowopowstałego Okręgu zostały wcielone Gniazda leżące na terenie powiatów: Włocławskiego, Nieszawskiego, Lipnowskiego i Rypińskiego, czyli obszar przynależny do D. O. K. VIII w Toruniu. Na zebranie powyższe przybyli druhowie prezesi: Dzielnicy — Korewa, i Okręgu Warszawskiego — Lesiewicz, zaś przedstawicieli swych przysłały Gniazda: Rypin, Lipno, Dobrzyń, Włocławek, Kowal, Czerniewice, Brześć, Machnacz, Nieszawa, Raciążek, Ciechocinek, Aleksandrów, Dobre, Byczyna, Radziejów i Osięciny w ogólnej liczbie 36 delegatów. Przedstawicieli swych nie przysłały: Choceń, Boniewo, Lubraniec i Piotrków Kuj.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa druha Kowalewskiego, powołano na przewodniczącego zebrania druha prezesa Okręgu Warszawskiego Lesiewicza, który z kolei na przewodniczącego honorowego zaprosił prezesa Dzielnicy Mazowieckiej druha Korewę, zaś do stołu prezydjalnego druhów prezesów: Dąbrowskiego, Zielińskiego, Kretkowskiego, ks. kan. Kazubińskiego i druhnę naczelniczkę Staszyńską.

Po przemówieniach druhów prezesów Okręgu i Dzielnicy, przystąpiono do wyborów władz nowopowstałego Okręgu, przyczem wyniki tychże przedstawiają się następująco:

Prezes Okręgu — dh P. Kowalewski (Włocławek),

I Wiceprezes — dh Wł. Grodzicki (Morzyce),

II wiceprezes — dh W. Zieliński (Dobrzyń).

Członkowie Zarządu: Kozłowski (Włocławek), Bacciarelli (Brześć), Smoleński (Lipno), Markowski (Włocławek), Kretkowski (Rypin), Dąbrowski (Dobre), Pogodziński (Machnacz), Staszyńska (Dobre).

Sąd honorowy dyscyplinarny: druhowie — Sebastjan (Kowal), Wojtysko (Czerniewice), Romanowski (Choceń), Gliński (Boniewo), Wojniłłowicz (Lipno), ks. kan. Kazubiński (Nieszawa), Czechowski (Ciechocinek), Olejnikow (Aleksandrów), Ryczak (Rypin), Daszkowski (Byczyna), Makowski (Radziejów), Nowakowski (Raciążek).

Komisja rewizyjna: druhowie— Kulczewski (Aleksandrów), Libera (Osięciny), Nell (Włocławek), Tomaszewski (Włocławek).

Wyłonienie przedstawicieli do Rady Dzielnicowej i Związkowej postanowiono powierzyć Zarządowi Okręgu.

W wolnych wnioskach postanowiono:

1) Składki Gniazd na rzecz Okręgu ustanawia się w wysokości 24 zł. rocznie.

2) Następną Radę postanowiono odbyć w Aleksandrowie Kujawskim.

3) Nowopowstały Okręg postanowiono nazwać Kujawsko - Dobrzyńskim.

Po końcowych przemówieniach druhów Korewy, Lesiewicza, Kowalewskiego i Zielińskiego, zebranie zakończono, zaś obecni udali się na zwiedzenie budującej się Sokolni przy ul. Biskupiej, gdzie dokonano zdjęcia fotograficznego.

W ten sposób w skład nowego Okręgu wchodzi 20 Gniazd z ogólną liczbą około 2000 członków, w tem 400 konnych.

POŚWIĘCENIE SOKOLNI W WŁOCŁAWKU.

Termin poświęcenia Sokolni w Włocławku został ustanowiony na dzień 16 czerwca b. r. Równocześnie odbędzie się generalna próba ćwiczeń zlotowych poznańskich oraz eliminacyjne zawody lekkoatletyczne.

BIEGI NA PRZEŁAJ W WŁOCŁAWKU.

Dnia 21 kwietnia odbył się w Włocławku bieg na przełaj dla druhów i druhen na dystansie 3000 metrów, zwyciężył druh Wasilewski w czasie 10 m. 38,1 s., przed Bulikowskim i Rojewskim. W biegu druhen na dystansie 1100 m. 1) Godlewska 4 m. 38 s.), 2) Dzierżanowska (4 m. 45 s.), 3) Drzewiecka. Startowało pomimo niepogody i śniegu 10 druhów i 3 druhny. Wyniki szczególnie druhen dobre.

ZAWODY W GNIEŹDZIE WARSZAWA XIV. (NOWE BRÓDNO).

Dnia 23.IV. b. r. o godz. 19 odbyły się w Gnieździe zawody gimnastyczno-przyrządowe Druhen i Druhów, w skład zawodów wchodziły ćwiczenia zlotowe. Do zawodów stanęło 6 druhen i 7 druhów.

W ogólnej punktacji zawodów I-sze miejsce zajęła druhna M. Kurczyńska, zdobywając pkt. 350 na 400 możliwych i I-szą nagrodę. Na dalszych miejscach: druhny B. Miszewska pkt. 325, Z. Włodkowska pkt. 315, J. Freliszków-

na pkt. 275, W. Sulejówna pkt. 245, K. Borzęcka pkt. 205.

Z druhów I-sze miejsce zajął druh H. Niwiński, zdobywając pkt. 380 i nagrodę I-szą. Na dalszych miejscach druhowie: A. Kozak pkt. 350, Z. Ślubowski pkt. 315, J. Borzęcki pkt. 300, S. Olak pkt. 265, C. Popowski pkt. 235, K. Bożym pkt. 220.

Techniczne przygotowanie zawodników jak i przeprowadzenie zawodów, spoczywało w rękach dzielnego i oddającego się z zapałem pracy sokolej w naszem Gnieździe, członka Gniazda Warszawa IV druha Andrzeja Kamińskiego. Zarząd XIV Gniazda wyraża mu za to serdeczne podziękowanie i życzy aby w dalszej swej pracy na naszym terenie osiągnął jaknajlepsze wyniki. Komisję sędziowską stanowili druhowie Surała i Grochowski z Gniazda Warszawa IV, Zarząd XIV Gniazda składa Im również podziękowanie. Dając niniejsze sprawozdanie, nie mogę powstrzymać się od tego, aby nie wspomnieć tu o egzystencji naszego Gniazda. Gniazdo nasze założone zostało w dniu 1.VII. 1927 r. W ciągłem swem zmaganiu się z nadzwyczaj trudnemi warunkami do pracy, znajdowały się ciemne chwile na horyzoncie naszego istnienia; lecz dzięki tylko usilnej, niezmordowanej i pełnej zupełnego poświęcenia się i całkowitego oddania pracy, dzielnego naszego prezesa druha Adama Sowińskiego, Gniazdo nasze znalazło się dziś w warunkach, w których jasno i bez obawy może spojrzeć w przyszłość, mając na kierowniczem stanowisku człowieka pod względem organizacyjnym i społecznym wyrobionego i doświadczonego, jak również człowieka który raz podjąwszy się obowiązków prezesa Gniazda, świadomy celu i roli jaką spełnia sokolstwo, nie pozwoli na to aby Gniazdo nasze pomimo trudnych warunków miało upaść. Przez cały czas istnienia, Gniazdo nasze zdobywa mocniejsze stanowisko wśród społeczeństwa naszej dzielnicy.

W imieniu wszystkich członków naszego Gniazda, składam serdeczne podziękowanie druhowi prezesowi, radnemu Adamowi Sowińskiemu i życzę Mu aby w dalszej swej pracy, doprowadził Gniazdo nasze do szczytu wielkości i chwały.

POSIEDZENIE RADY OKRĘGU KIELECKIEGO.

W dniu 21 kwietnia 1929 roku odbyło się w Kielcach posiedzenie Rady Okręgu Kieleckiego, na którem był obecny prezes Dzielnicy d-h Korewa. Przed rozpoczęciem obrad delegaci wraz z miejscowem gniazdem, które wystąpiło ze sztandarem i orkiestrą, udali się do Katedry, celem wysłuchania mszy św., którą odprawił na intencję pomyślnych obrad kapelan Sokoła Kieleckiego, ks. prałat Adam Błaszczyk. Po powrocie z kościoła odbyła się w lokalu Sokoła wzniosła uroczystość — wręczenie zaszczytnej odznaki honorowej naczelnikowi Sokoła Kieleckiego d-howi Mikołajowi Walentowskiemu, przyznanej mu przez Zarząd Związku, za 25-cio letnią owocną pracę na niwie Sokolej.



Drużyna ćwiczących gniada Załęska-Hałda.

Pierwszy przemówił do jubilata prezes Okręgu Kieleckiego d-h Kazimierz Krug, który podniósł niespożyte zasługi tego cichego i skromnego pracownika. Naczelnik d-h Walentowski był jednym z tych, którzy kładli podwaliny pod fundamenty naszej organizacji. Między innemi był on organizatorem ruchu harcerskiego w Polsce, który, jak wiadomo początki swe znalazł w Sokole. Następnie był on dowódcą Stałych Drużyn Sokolich Dzielnicy Małopolskiej, w początkach ich powstania, a szereg druhów z pod jego znaku walczyło następnie jako ochotnicy w szeregach wojska polskiego z bronią w ręku o wolność Ojczyzny. Następnie przemówił d-h Prezes Korewa, który dokonał wręczenia naczelnikowi Walentowskiemu Zaszczytnej Odznaki Honorowej. Gniazdo Kielce ofiarowało d-howi Walentowskiemu od siebie, jako swemu Naczelnikowi — piękny ryngraf pamiątkowy, na którym wyryte zostały lata służby sokolej i odpowiedni napis. Pięknie odpowiedział na przemówienie d-r naczelnik Walentowski, wymawiając się, że nie zasłużył na to wielkie, a dla każdego prawego sokoła tak zaszczytne wyróżnienie, gdyż będąc sokołem spełniał tylko swe obowiązki, w miarę swych sił i zdolności. Przemówienie swe zakończył zapewnieniem o stałem przywiązaniu do idei sokolej, której pozostanie wierny do końca swego życia.

Następnie przystąpiono do obrad.

Na posiedzeniu Rady byli obecni delegaci gniazd: Kielce 5, Chlewiska 1, Końskie 3, Jędrzejów 1, Ostrowiec 2, Opoczno 3, Radom 3, Skarżysko 2, Starachowice 3, oraz z nowo powstałego gniazda Drzewica 2. Nie przybyli i nie nadesłali usprawiedliwienia delegaci z Olkusza, Szydłowca i Sandomierza. Jak wszędzie, tak i w Okręgu Kieleckim widzimy niestety gniazda, w których zarządy względnie ich prezesi nie stanęły jeszcze na wysokości zadania.

Posiedzenie zagaił prezes Okręgu d-h Kazimierz Krug — poczem zebranie zaprosiło na przewodniczącego prezesa Dzielnicy Mazowieckiej d-ha Korewę. Krótkie, rzeczowe sprawozdanie administracyjne przedstawił sekretarz Okr. d-h Urbański, z którego oprócz szeregu usterek na temat niedomagań w gniazdach, dowiedzieliśmy się o zadawalającym rozwoju organizacji sokolej w Kieleckim, gdyż ilość członków w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 500 druhów. W okręgu powstały 3 nowe gniazda, a mianowicie w Drzewicy, Kunowie i Magnuszowie.

Sprawozdanie techniczne składał naczelnik Okr., d-h Dobrowolski przedstawiając, że wszystkie gniazda Okręgu prowadziły ćwiczenia gimnastyczne. Niestety długotrwała i sroga zima przerwała tę pracę, gdyż gniazda nie posiadają własnych sal gimnastycznych, zaś te, które wynajmują, nie dadzą się odpowiednio ogrzać.

Ze sprawozdania skarbnika dha Korczaka dowiedzieliśmy się, że składki do Okręgu wpływały bardzo opieszale. Jednakże wskutek ostrożnej gospodarki — wydatki Okręgu znalazły pokrycia. W czasie dyskusji zabrał głos prezes Dzielnicy d-h Korewa, który dobitnie przedstawił zadania i obecne położenie Sokolstwa Polskiego, którego to przemówienia zebrani wysłuchali w dużem skupieniu, dziękując głośnym aplauzem. Po wyborach uzupełniających Zarząd Okręgu na rok 1929 ukonstytuował się następująco:

Prezes — Kazimierz Krug, z Kielc, Wiceprezes — d-h Witold Niedźwiecki z Radomia, sekretarz — Hipolit Urbański z Kielc, skarbnik — Józef Korczak z Kielc, naczelnik — Zygmunt Dobrowolski, zastępca naczelnika — d-h Walentowski. Członkowie Zarządu: Jan Krzeczkowski z Radomia, Tadeusz Mierzanowski z Końskich, Józef Lachorski z Radomia, Bronisław Skrzypiński z Opoczna, Piotr Dobrowolski z Ostrowca i Witold Dehnel ze Starachowic.

ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGU KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Dn. 14 z. m. odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Kujawsko - Dobrzyńskiego w obecności druhów: P. Kowalewskiego (prezesa) i czł. zarz.: C. Bacciarelli, R. Dąbrowskiego, P. Kuczka, Kretkowskiego, S. Markowskiego, Pogodzińskiego i druhny Staszyńskiej, na którem postanowiono na stanowisko naczelnika Okręgu dokooptować d-ha H. Święcickiego, a na jego zastępcę d-ha P. Kuczka. Na stanowisko naczelniczki powołano d-hnę Staszyńską. Wydział Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. ukonstytuował się w składzie następującym: d-hna Staszyńska, i druhowie P. Kuczek, . Niklewicz i Z. Okurowski.



OBCHÓD DZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA SOKOŁA W CHORZOWIE.

Dnia 4 maja b. r. Sokól chorzowski obchódził uroczyście dziesięciolecie swego istnienia.

O godz. 6-tej rano odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych i poległych druhów. Wieczorem o godz. 19-tej odbyła się uroczysta Akademja na sali p. Kaczmarskiego, na której program złożyło się: 1) Występ chóru „Gwiazdy" 2) Ćwiczenia druhów 3) Odegranie sztuczki p. t. „Pojednani" 4) Piramidy druhów 5) Walka na florety i szable. W antraktach przygrywała orkiestra „Skarbofermu".

Gości i druhów licznie zebranych przywitał w zastępstwie chorego prezesa dh. Smolenia druh prezes honorowy naczelnik gminy Siwy, obrazując pracę Sokoła chorzowskiego w ubiegłym dziesięcioleciu.

Po skończonej Akademji zebrani opuścili salę pełni wrażeń, aby znowu na drugi dzień przybyć i brać udział w dalszej uroczystości.

Dnia 5. maja rano odbyły się zawody druhów. O godz. 9-tej wszelkie drużyny i organizacje miejscowe oraz liczne gniazda Dzielnicy Śląskiej zgromadziły się przed ratuszem, skąd ruszono do kościoła na nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił przew. ks. prob. Swajnoch. Po nabożeństwie pochód ruszył ku pomnikowi Wolności, gdzie złożono wieniec. Po złożeniu wieńca nastąpiła przerwa obiadowa. Goście zostali podejmowani obiadem przez gniazdo miejscowe. O godz. 14-tej odbył się festyn ogrodowy z licznemi niespodziankami; jak ćw. druhów, strzelanie do tarczy, ćw. druhów na poręczach i t. p.

Wieczorem odbyła się zabawa z tańcami.

Sokół w Chorzowie został założony 16. marca 1919. r. Przez 10-cioletni okres swego istnienia okazał na niwie narodowo-społecznej intensywą, wytrzymałą i mozolną pracę, skupiając w swoim gnieździe zastępy dzielnej młodzieży, która to swemi występami niejednokrotnie w podziw wszystkich wprawiła, oraz nauczycielstwo, które chętnie oddaje swój wolny czas i siły dla rozwoju ideologji sokolstwa.

Przyznać musimy, że Sokół chorzowski zyskał sobie cześć i poważanie wśród społeczeństwa i wydaje owocne plony.

Życzymy mu dalszej owocnej pracy dla dobra polskości.

GNIAZDO ŻEŃSKIE W JAROCINIE.

Zebranie konstytucyjne Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" Gniazda Jarocin odbyło się dnia 30 października 1928. Zebranie to zwołali prezes Okręgowy druh Euzobjusz Basiński i druhna Józefa Hagerowa.

Po zagajeniu zebrania przez druha prezesa Basińskiego, druhna Hagerowa złożyła sprawozdanie z pierwszego Zjazdu Dzielnicowego Sokolic w Poznaniu, poczem przystąpiono do formalnego założenia gniazda żeńskiego i do i do wyboru zarządu, w skład którego wchodzą:

Hagerowa Józefa — przewodnicząca, Kurkowiakówna Marja — wiceprzewod. i skarbniczka, Śmigielska Zofja — sekretarka, Zapłatowa Ewa — radna, Rajewska Marja — radna, Ostachówna Janina — naczelniczka, Paterkówna Irena — naczelniczka.



UWADZE GNIAZD!

Afisz zlotowy zostaje rozesłany w tych dniach do wszystkich gniazd bezpłatnie.

O ileby gniazda potrzebowały większą ilość afiszów dla rozpowszechniania, to otrzymać mogą z Wydziału Wydawniczego wielkości:

70×100 ctm po cenie kosztu zł. —.50
100×140 „ „ „ „ 1.—

Oprócz tego wydane zostały kolorowe reprodukcje afiszów: na odkrytkach po gr. 20, jako nalepki na listy po gr. 10.

Dla uniknięcia kosztów zaliczenia, należność prosimy przysłać zgóry w znaczkach pocztowych lub przez P.K.O. Konto 3852, ODPOWIEDNIĄ DO ZAMÓWIENIA KWOTĘ.



OD ADMINISTRACJI.

Niniejszym komunikujemy, że afisz propagandowy gniazd Warszawskich, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, jest sprzedawany po gr. 75 za sztukę; gniazda proszone są za zamawiane egzemplarze wysyłać odrazu przy zamówieniu gotówkę znaczkami pocztowemi do Wydziału Wydawniczego, Warszawa, ul. Nowy - Świat 40.

KAŻDE GNIAZDO,
KAŻDY SOKÓŁ I SOKOLICA,
KAŻDA FIRMA, W KTÓREJ PRACUJĄ SOKOLI
winni korespondencję i koperty zaopatrywać w nalepki zlotowe!

NIE ZWLEKAJCIE Z WPŁATAMI ZA PRENUMERATĘ!

MUZYKA

do ćwiczeń zlotowych na 1929 r.

DLA DRUHÓW:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 2.50

DLA DRUHEN:

na fortepian zł. 1.20, na orkiestrę zł. 7.—
ceny powyższe rozumieć należy z przesyłką pocztową, lecz bez kosztów zaliczenia.

Gotówkę najlepiej wpłacać na Konto P. K. O. 3.852.

WYSZŁA Z DRUKU:
J. FAZANOWICZ
Sokola lekcja olimpijska
(przerobiona na olimpjadzie w Amsterdamie 1928 r.)
cena zł. 1.60
z przesyłką zł. 1.75
Najwygodniej nadsyłać znaczkami pocztowemi przy zamówieniu, lub przez P. K. O. 3852.

Wydana została kolorowa tablica odznak służbowych sokolich
CENA 25 gr.

Każde gniazdo powinno posiadać kilka egzemplarzy takich tablic dla zaznajomienia członków.

Zamawiać należy w Wydziale Wydawniczym Związku w Warszawie, ul. Nowy - Świat 40, przesyłając jednocześnie należność w znaczkach pocztowych.

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15.